

# EXPRESS

## ILUSTROWANY

ROK IV.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 24 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 54 (1066)

# Zbrodniarze i renegaci

## znaleźli opiekę i „zatrudnienie“ na zachodzie. — Kim są świadkowie w procesie Krawczenki

Paryski korespondent agencji TASS na marginesie trwającego już od 5 tygodni procesu, wytoczonego czasopismu „Lettres Francaises“ przez renegata Krawczenkę, pisze m. in.:

„Dla francuskiej opinii publicznej stało się obecnie już jasne, że organizatorzy procesu usiłowali wszelkimi sposobami wykorzystać go dla szerzenia nikczemnych oszczerstw przeciwko Związkowi Radzieckiemu. W tym celu zawczasu przygotowano dla wystąpienia w sądzie grupę tzw. świadków. „Świadkowie“ ci, wybrani spośród wszelkiego rodzaju osobników spod ciemnej gwiazdy, dopuścili się w czasie wojny ciężkich i haniebnych zbrodni przeciwko narodowi radzieckiemu i obecnie ukrywają się przed sądem radzieckim i karą za zbrodnicze czyny w brytyjskich i amerykańskich obozach dla tzw. osób przesiedlonych.

W związku z tym — jak podaje korespondent agencji TASS — ambasada radziecka w Paryżu wystosowała w dniu 21 bm. do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych notę, w której stwierdza, że ze sprawozdań prasy francuskiej o przebiegu procesu władze radzieckie dowiedziały się, iż na terytorium Francji przebywają w chwili obecnej zbrodniarze wojenni, którzy służyli w armii hitlerowskiej i brali udział w zbrodniach, popełnionych przez najeźdźców hitlerowskich na okupowanych przejściowo terenach ZSRB.

Spośród tych zbrodniarzy nota wymienia Krewsuna, Pasiecznika i Antonowa, którzy pracowali w Gestapo.

Wszyscy ci zbrodniarze — stwierdza nota — zbiegli do Niemiec wraz z cofającymi się wojskami hitlerowskimi, pragnąc uniknąć kary za swe ciężkie i ohydne zbrodnie.

Nota podkreśla dalej, że wszystkie fakty o zbrodniczej działalności Krewsuna, Pasiecznika i Antonowa potwierdzone zostały dokumentami i materiałami, znajdującymi się w rozporządzeniu nadzwyczajnej państwowej komisji badania zbrodni nie-

mieckich najeźdźców faszystowskich i ich współników.

Nota stwierdza na zakończenie, że zgodnie z rezolucją Zgromadzenia Generalnego ONZ z 13 lutego 1946 roku i 31 paździer-

nika 1947 roku, rząd radziecki liczy na to, iż rząd francuski niezwłocznie wyda władzom radzieckim wymienionych wyżej zbrodniarzy wojennych, celem oddania ich pod sąd.

# Polska nie może dopuścić do montowania agresywnego bloku w rejonie Bałtyku. — Narada w Warszawie

W ostatnich dniach odbyły się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych w Warszawie narady, w których uczestniczyli: poseł R. P. w Sztokholmie — min. Czesław Bobrowski poseł R. P. w Kopenhadze — min. Stanisław Keles Kraus, poseł R. P. w Oslo — min. Józef Giebułtowicz oraz poseł R. P. w Helsinkach — min. Jan Wasilewski.

Przedmiotem narady były poczynania kół imperialistycznych, zmierzających do wciągnięcia państw skandynawskich w orbitę montowanego obecnie, agresywnego paktu północno-atlantycznego.

Polska zainteresowana jest w sposób najistotniejszy, aby basen Morza Bałty-

kiego i sąsiadujących z nim krajów nie stał się terenem imperialistycznych machiacji, mogących zagrozić pokojowej współpracy państw bałtyckich.

Rząd Polski zawsze i konsekwentnie broniący zasad Organizacji Narodów Zjednoczonych jest zainteresowany w tym wypadku szczególnie, aby jego morsecy sąsiedzi nie stali się obiektem politycznych koncepcji, całkowicie sprzecznych z ONZ.

Podczas narad ministra spraw zagranicznych z przedstawicielami R. P. w krajach skandynawskich omówione zostały sprawy związane z realizowaniem pokojowej twórczej współpracy sąsiedzkiej wszystkich tych krajów.

# Tomasz Mann i Albert Einstein organizują kongres intelektualistów w obronie pokoju w Nowym Jorku

W dniach 5 - 7 marca odbędzie się w Nowym Jorku konferencja intelektualistów w obronie pokoju, w której wezmą udział delegaci 30 krajów. Z inicjatywą zwołania konferencji wystąpiła rada narodowa do spraw sztuki i nauki, która w okresie wyborów popierała Henry Wallace'a. W skład Rady wchodzi: Albert Einstein, Tomasz Mann i wielu wybitnych uczonych amerykańskich.

Na konferencję przybędzie między innymi delegacja radziecka w składzie 5 osób a mianowicie: kompozytor Szostakiewicz, znany reżyser Gerasimow, sekretarz Związku Literatów Fadiejew, znany biolog Oparin i pisarz Pawlenko.

# Głos ludu francuskiego

## Druzgocąca odpowiedź Thorez'a pod adresem podżegaczy

Podczas 2-dniowych obrad KC Francuskiej Partii Komunistycznej, które rozpoczęły się we wtorek, sekretarz generalny partii Maurice Thorez złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Nieprzyjaciele ludu, sądząc że mogą nas postawić w kłopotliwej sytuacji, zadają następujące pytanie:

— Co byście zrobili w wypadku „gdyby Armia Czerwona okupowała Paryż?“

Oto nasza odpowiedź: Związek Radziecki nigdy nie znajdował się i nie może się znaleźć w pozycji napastnika wobec jakiegokolwiek kraju. Z natury rzeczy kraj socjalizmu nie może prowadzić polityki agresywnej i wojennej,

kłóca jest właściwa mocarstwu imperialistycznym.

Armia radziecka, armia bohaterów obrońców Stalingradu nie zaatakowała nigdy żadnego narodu. W walce z Niemcami hitlerowskimi odegrała ona chwalebna rolę oswobodzicielki narodów, zyskując sobie za to ich głębokie uznanie.

Wobec postawionego nam pytania, oświadczamy wyraźnie co następuje:

„Gdyby wspólne wysiłki wszystkich Francuzów dbających o wolność i pokój nie wystarczyły do tego, by wprowadzić nasz kraj z powrotem do obozu demokracji i pokoju, gdyby w konsekwencji naród nasz został wciągnięty wbrew swojej woli do wojny antyradzieckiej i gdyby w tych warunkach Armia Radziecka broniąc sprawy narodów, sprawy socjalizmu, zmuszona była przepędzić agresorów aż do naszej ziemi — to czy pracujący lud francuski mógłby się inaczej zachować w stosunku do Armii Radzieckiej, niż pracujący lud Polski, Rumunii, Czechosłowacji i innych krajów?“

Powyższe doniesienie oświadczenie sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej odbiło się głośnym echem w całej prasie.



FRANCO PODNOSI GŁOWE

# Radzieccy związkowcy przybędą do Polski

Z Moskwy wyjechała do Warszawy na zjazd Centralnego Związku Zawodowego Metalowców radziecka delegacja związkowa z przewodniczącym KC Związku Zawodowego robotników budowy maszyn rolniczych Carewem na czele. W skład delegacji wchodzi przewodniczący rady zakładowej moskiewskich zakładów „Sierp i Młot“ Lopuchow, hutnik zakładów nowokrematorskich im. Stalina, Frolow i kierownik laboratorium stalingradzkich zakładów traktorowych Wróblewski.

# Wyzwolone Chiny szykują się do wyborów

Z pln. Szensi donoszą, że wielkie ostatnio wyzwolone obszary, znajdujące się między rzeką Żółtą i Jang-Tse, zamieszkałe przez 45 milionów ludzi, szykują się obecnie do swoich pierwszych wyborów.

Z inicjatywy Biura Partii Komunistycznej, w najbliższym czasie zbierze się tymczasowy kongres przedstawicieli ludowych, który powoła nowy rząd „na szerokiej podstawie demokracji ludowej“.

Wyzwolony obszar równin centralnych obejmuje 5 prowincji, a mianowicie: Honan, Hunan, Shensi, Anhwei i Kiangsu

# Sprzedaj mięsa bez bonów

## Członkowie ZZ mają pierwszeństwo. — Znaczna poprawa w zaopatrzeniu

Jak nas informują miarodajne władze, sytuacja na rynku mięsnym uległa znacznej poprawie. Zaopatrzenie m. Łodzi w mięso i przetwory mięsne znajduje się już prawie na normalnym poziomie.

Pewne ograniczenia w obrocie mięsnym pozostają w mocy tylko dlatego, aby uniknąć próby dezorganizacji rynku ze strony elementów spekulacyjnych.

W związku z poprawą zaopatrzenia m. Łodzi już od dziś — 24 bm. oraz w dniach 25 i 26 lutego wszyscy ludzie pracy — członkowie Związków Zawodowych — będą mogli nabyć po 1 kilogramie mięsa w każdym sklepie mięsnym na legitymację związkową, a także wędliny. W jedne ręce nie będzie wydawane mięsa więcej niż na 3 legitymacje związkowe.

Nieczłonkowie Związków Zawodowych będą mogli również nabyć mięso po 1 kilogramie w wyznaczonych do tego sklepach.

# Planowa oszczędność i likwidacja odlogów GŁÓWNE ZADANIA

## obecnej doby w naszej gospodarce państwowej

Przyjęta w ostatnich dniach przez Radę Ministrów uchwała o wprowadzeniu planowego systemu oszczędzania w gospodarce narodowej i o zadaniach oszczędnościowych na rok 1949 zawiera obszerny program uzyskania dodatkowych poważnych funduszy, które racjonalnie zużyte przyczynią się do zwiększenia dochodu narodowego oraz podniesienia ogólnego dobrobytu i kultury w kraju.

W akcji oszczędnościowej, prowadzonej już od pewnego czasu, lecz nie ujętej w określone ramy, wezmą udział wszystkie komórki gospodarki społecznej, administracji publicznej oraz instytucji społecznych.

Możliwości oszczędnościowe w każdym zakładzie pracy będą omówione na specjalnych naradach, na podstawie wytycznych oszczędnościowych opracowanych dla poszczególnych działów gospodarki społecznej, oraz administracji publicznej i instytucji społecznych.

Wypracowany w ten sposób system oszczędzania „stanie się — jak głosi uchwała Rady Ministrów — źródłem dodatkowych ogromnych środków materialowych i finansowych, które użyte będą na wykonanie zadań postawionych przez Narodowy Plan Gospodarczy 1949 oraz przez przyszły Sześcioletni Plan Budowy Podstaw Socjalizmu”.

Drugim zagadnieniem, które wysuwa się obecnie na pierwszy plan w naszej gospodarce jest przygotowanie do jak najsprawniejszego przeprowadzenia się w wiosennych. Naczelny basem

## Tłusty czwartek w Klubie Dziennikarzy

Kierownictwo Klubu Dziennikarzy (ul. Piotrkowska 133) zawiadamia wszystkich dziennikarzy i członków klubu, że dziś odbędzie się wesoły wieczór kar nawałowy.

W programie tańce i bridge. Bufet dobrze zaopatrzone. Początek o godz. 18-ej.

Poza tym Zarząd Klubu zawiadamia, że codziennie od godz. 18 odbywają się wieczory klubowe. Wstęp bezpłatny.

Codzienna nowelka „Expressu”

## Trzy słowa

Wanda skończyła już dawno przepisywanie aktów, które wzięła ze sobą z biura. Zmęczona odłożyła je na bok i zaczęła czytać jakąś książkę.

Ale chociaż książka była ciekawa nie umiała skupić myśli.

— Ludwik spóźnia się znowu!.. Jest pierwsza, a jego jak nie ma tak nie ma!

Lecz oto zagrzętał klucz w zamku i maż stanął w drzwiach.

— Dobry wieczór! Co? Jeszcze nie śpisz? — chciał objąć ją w pól, jednak odsunęła się od niego.

— Tylko bez tych czułości — powiedziała chłodno — chciałabym porozmawiać z tobą poważnie!

— Ho, ho, ho, cóż to za mentorski ton! Czy może chcesz mi zrobić wyrzuty, że znów przyszedłem trochę później?

— Mój drogi, wiesz sam, że nie lubię nikomu prawić kazań i morałów, ale ty z mojej tolerancji wyciągasz zbyt daleko idące wnioski. Jesteśmy dopiero trzeci rok po ślubie, a postępujesz tak, jak gdybyśmy już byli bardzo starym małżeństwem, które nie ma sobie nic do powiedzenia.

— Ależ kochanie..

— Zechciej nie przerywać! Zaniedbujesz mnie w sposób demonstracyjny.

tej akcji siewnej będzie likwidacja odlogów i staranna uprawa pól celem uzyskania możliwie wysokich plonów.

Około 3.000 ośrodków maszynowych, zaopatrzonych w dużej mierze w traktory i inne potrzebne maszyny, stanowi poważną bazę techniczną dla prac rolnych.

Wzrosną w tym roku również poważnie kredyty na rozbudowę warsztatów naprawczych Technicznej Obsługi Rolnictwa. Przewidziane na ten cel sumy mają wynieść pół miliarda zł.

Zwiększa się też stale liczba maszyn rolniczych dostarczanych wsi. W ubiegłym roku fabryki podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Metalowego wyprodukowały 500 tys. różnych maszyn rolniczych. Między maszynami była pierwsza seria żniwiarek oraz maszyny czyszczące do zbóż, dotychczas niewytwarzane w kraju.

Na wiosenne siewy Państwowy Bank Rolny uruchamia w pierwszym kwartale br. 600 miliardów złotych kredytów. O kredyty mogą się ubiegać gospodarstwa małe i średniorolne, spółdzielnie parcelacyjno - osadnicze i grupy parcele-

lacyjne. Formalności przy uzyskaniu kredytów są bardzo uproszczone.

Odbywa się również rozdział nawozów sztucznych. Ogółem na wiosenne siewy rolnicy otrzymają 360.000 ton nawozów. 60 proc. tej ilości było w spółdzielniach w końcu stycznia. Dalsze dostawy są w toku. Poważne ilości nawozów rolnicy już zakupili. Sprzedaż nawozów zajmuje się obecnie 2.700 spółdzielni gminnych, podczas gdy na jesień w czynności tej brało udział tylko 1.440.

Znaczenie, jakie Rząd przywiązuje do usprawnienia i podniesienia gospodarki rolnej, wyraża się m. in. w uchwałach Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów o utworzeniu przedsiębiorstwa „Państwowe Gospodarstwo Rolne”. W przedsiębiorstwie tym będą zespolone działające dotychczas odrębnie: Państwowe Nieruchomości Ziemskie, Państwowe Zakłady Hodowli Koni oraz Państwowe Zakłady Hodowli Roślin.

Państwowe gospodarstwa rolne mają odgrywać rolę przodujących zakładów w produkcji rolnej, oraz stać się wzorem gospodarki socjalistycznej na wsi.

## Ku czci Armii Czerwonej odbyły się wczoraj podniosłe uroczystości

W dniu wczorajszym w sali Filharmonii odbyła się uroczysta akademicka zorganizowana przez Komitet Łódzki PZPR dla uczczenia 31-ej rocznicy powstania Armii Radzieckiej.

W bogato udekorowanej czerwonymi sztandarami sali zgromadzili się przedstawiciele szerokiego rzesz społeczeństwa i Wojska Polskiego.

Akademie zagał wiceprezydent Duniak powołując do prezydium m. in.: I sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR ob. Dworakowskiego, prezydenta miasta ob. Stawińskiego, przew. MRN Andrzejaka, przedstawiciela W.P. plk. Austera, przewodniczącego OKZZ ob. Widawskiego i innych.

W części oficjalnej zabrał głos I sekretarz Komitetu Łódzkiego PZPR ob. Dworakowski, który w przemówieniu swym uwypuklił rolę i znaczenie Związku Radzieckiego i Armii Czerwonej dla naszego narodu.

Kraje Demokracji Ludowej — powie dział ob. Dworakowski — mają najwięcej powodów do uczuć wdzięczności wobec Armii Radzieckiej, gdyż dzięki tej właśnie armii odzyskały one wolność i mogły ugruntować w swych krajach władzę ludu.

Wkład wojenny Związku Radzieckiego w ostatnim kataklizmie światowym był decydujący i tylko dzięki Armii Radzieckiej faszystowskie Niemcy zostały pokonane.

Robotnicza Łódź wyraża przekonanie — kończy swe przemówienie prelegent — że Armia Radziecka jest gwarantem sprawiedliwego pokoju na świecie.

Następnie w imieniu Wojska Polskiego zabrał głos plk. Odlewny, który omówił cechy charakteryzujące Armie Radziecką.

Po przemówieniach odbyła się uroczysta i bogata część artystyczna, w której wzięli udział uczniowie Wyższej Szkoły Teatralnej i Muzycznej. (b)

## Nasze Pały

**GIENIA I WIESIA:** Szkoła Pielęgniarek mieści się w Łodzi przy ul. Sztetlinga 1-3. Tam będą Pańskie mogły zasięgnąć bliższych informacji.

**MATELSKA Z OZORKOWA:** Proszę w sprawie tej napisać do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie. Adres podadzą Pańskie w najbliższym Urzędzie Pocztowym.

**LOKATORZY Z UL. PROCHNIKA 10:** Radzimy interweniować w Miejskim Zarządzie Nie ruchomości, ul. Piotrkowska 100. Nie mając dokładnych danych, potwierdzonych oryginalnymi podpisanymi lokatorów, nie możemy ze swej strony nic w tej sprawie uczynić.

**ZAINTERESOWANA Z PABIANIC:** Książki „KUK” może Pańskie zaprenumerować za pośrednictwem Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych, Łódź, ul. Piotrkowska 123, gdzie mieści się wojewódzki punkt „KUK”.

**SABINA Z ŁODZI:** Koleżanka Pańskie może wszcząć poszukiwania swej rodziny za pośrednictwem Głównego Biura PCK, Warszawa, ul. Plusa XI 26, lub PCK w Łodzi, ul. Piotrkowska 236.

**HELGA Z WIELUNIA:** Nie powinna Pańskie martwić się z powodu niepewności i niestabilności uczuć człowieka, którego Pańskie kocha. Sama Pańskie pisze, że jest on nalogowym alkoholikiem. Czy zastanowiła się Pańskie przez chwilę jak wyglądałoby to Pańskie wymarzone „szczęście” przy boku męża pijaka? Niech Pańskie więc, Panno Helgo, nie rozpaczaj i nie stara się siłą nawrócić biegu wypadków. Kto wie, czy kiedyś nie będzie Pańskie szczęśliwa właśnie z tego samego powodu, z którego dziś Pańskie martwi się i denerwuje. Jest Pańskie taka młoda, z pewnością przeżyje, niż się Pańskie spodziewa spotkać Pańskie człowieka wartościowego, który pokocha Pańskie szczerze. Nie należy tylko patrzeć na ludzi po przez pryzmat ich stanowiska, czy nawet wykształcenia. To nie jest ważne, że ów Pańskie znajomy jest studentem i należy do środowiska obcego Pańskie, natomiast ważniejsza jest sprawa jego poziomu moralnego, oraz wielu innych wad, jak braku silnej woli, charakteru itp. Radzimy Pańskie stanowczo nie utrzymywać kontaktu z owym znajomym, a więcej czasu poświęcić pracy i lekturze dobrych książek.

## Zawiła kalkulacja W jednym sklepie — 1.720, w drugim — 1.306 złotych

Przechodząc obok sklepu Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego przy ul. Piotrkowskiej 115 mogliśmy zauważyć na wystawie głośnik do radiowziewi, a obok niego — karteczkę z ceną: 1.720 złotych. Był to popularny typ głośnika o mocy 0,5 wata.

Kto jednak chciał go kilka dni temu kupić, usłyszał od ekspedienta, że głośników na razie brak. W swych poszukiwaniach szedł dalej i wszedł do Domu Towarowego PSS przy ulicy Piotrkowskiej 100.

I tutaj czekała go niewytłumaczona niespodzianka. Bo za ten sam typ głośnika, który w sklepie CHPE kosztuje aż 1.720 złotych, tutaj żądano tylko 1.306 złotych. A więc różnica w cenie ponad 400 złotych.

Dziwnymi doprawdy drogami chadza kalkulacja. W żadnym wypadku nie możemy jej pojąć. Może ktoś zechce nam tę tajemnicę wyjaśnić? (sic)

Wanda, nie powiedziawszy mu nawet dobranoc, położyła się do łóżka.

Widocznie była bardzo zmęczona, bo zaraz potem zasnęła.

Ludwik, rozbierając się powoli, spoglądał na jej spokojną twarz i słyszał jej równy oddech.

— Śpi głęboko jak dziecko po płaczu! — pomyślał z pewnym rozrzewnieniem, uprzytamniając sobie, że jednak nie jest bez winy..

Nagle zauważył, że wargi śpiącej drgnęły, ona zaś szepnęła coś niewyraźnie.

— Widocznie śni jej się coś bardzo miłego, czy bardzo przykrego! — pomyślał maż, a wargi śpiącej poruszyły się znowu.

Teraz usłyszał już najwyraźniej jak szepnęła.

— Stefku!.. Stefku!.. Kochany!..

Trzy niewyraźnie, cicho powiedziane słowa, ale podziałały one na Ludwika jak odgłos trzech piorunów.

— Stefek? Co za Stefek? A więc w jej życiu jest jednak jakaś tajemnica. Jest jakiś Stefek!.. Ale kto to jest? Zaden z naszych znajomych nie nazywa się Stefan. Widocznie poznała go dopiero niedawno.. I znajomość ta nie jest konwencjonalna, skoro śniąc o nim, szepnęła „kochany”. A więc Wanda korzystając z tego, że wieczorami jest wolna, flirtuje z innym! — przeraził się Ludwik.

Chciał zbudzić ją i spytać, kto to jest

ten Stefek, ale po namyśle doszedł do wniosku, że zrobi lepiej jeśli uda, że nie wie o niczym.

Nie podejrzewał swoją żonę, że zaobręła już za daleko, że jednak był sprawiedliwy, miał odwagę przyznać sam przed sobą, że jeśli nawet Wanda nie jest zupełnie w porządku, stało się to poniekąd z jego winy.

— Zaniedbywałem ją rzeczywiście! Ale nie jeszcze nie jest straconego, odzyskam ją znowu! — obiecał sobie solennie, zasypiając wreszcie po wielu kwadransach głębokich medytacji..

Dwa tygodnie później spotkała się Wanda w „Simie” z jedną ze swoich starych przyjaciółek.

— No i jak tam twój maż? — spytała ją na wstępie pani Janina.

— Jest taki sam, jak w pierwszych miesiącach naszego małżeństwa. Prosto z biura przychodzi do domu, zagląda mi czule w oczy, proponuje kino, wyciąga na spacer do parku. Jestem teraz znowu bardzo szczęśliwa! Wystarczyły tamte trzy słowa, jakie powiedziałam niby przez sen, a Ludwik zmienił się zupełnie!.. Dobrze, że cię usłyszałam jako bardziej doświadczoną.. I pozwól, że zrewanżuję ci się teraz za twoją dobrą radę! — uśmiechnęła się pani Wanda i, skinąwszy na kelnerkę, zadysponowała.

— Proszę o nieć wielkich ciastek kremem!

## PRZYGODY WICKA I WACKA



WICEK: — Powiedział Bartek, że dziś kłuski czwartek, a my na tę pamiątkę opchamy się pączkami! No dalej do talerza, pieśka nadziewana, bo sam wetnę i już!



WACEK: — O! W pączku znalazłem patyki!... Nie, to literka!  
WICEK: — I ja też!  
IDZI: — I ja mam literkę!  
LITERAT: — No i ja!



LITERAT: — Co to znaczy? Może drożdże były nieświeże?...  
WICEK: — Ei! Pączki to nie literatura! Nie znasz się pan!  
IDZI: — Zdaje się, że zgadłem!



IDZI: — Z liter tych trzeba coś ułożyć. Patrzcie, co mi wyszło: „Kup album Wicka i Wacka“!  
WACEK: — Jak pragnę czkawki!  
WICEK: — Brawo Idzi!

### Przedwojenne oszczędności rejestruje PKO w Warszawie

PKO przystąpiło do rejestrowania książeczek oszczędnościowych, emitowanych przed 1-ym września 1939 roku. W tym celu posiadacze przedwojennych książeczek winni przesłać je do Centrali PKO w Warszawie, do ponownego zarejestrowania.

Książeczki oszczędnościowe, nie nadesłane do końca marca rb., utracą swą moc prawną. W tym samym terminie należy wszcząć postępowanie o umorzenie utraconych książeczek na okaziciela, przesyłając do PKO w Warszawie odpis wniosku złożonego w Sądzie. (kh)

### Śliwki i figi nadeszły do Łodzi

Sklepy detaliczne PCH otrzymały transporty jugosłowiańskich śliwek suszonych, które będą do nabycia w cenie 450 zł. za kilogram. Ponadto rozproszono do sklepów większe ilości fig po 580 złotych za kg. oraz ryżu, który jest sprzedawany na kartki mleczne.

Pomyślano również o dzisiejszym „tłustym czwartku“. Do sklepów dostarczono odpowiednio ilości tłuszczów, jak oleju (8 ton) i margaryny (15 ton). (bk)

### Za opilstwo UKARANO... WÓDKĘ!

Nomen nie zawsze jest omen

Nomen — omen, powiada stara maksyma, tłumacząc przypadkowość noszonego nazwiska, które nie ma żadnego związku ani z zawodem, ani z charakterem jego posiadacza. Jeśli ktoś nazywa się więc na przykład Bednarz, nie zna czy to wcale, że musi koniecznie robić beczki. Węgier nie musi być cudzoziemcem, a Rybak może być doskonałym krawcem.

Zupełnie inaczej zrzucił los, jeśli chodzi o osobę p. Eugeniusza Wódki, zamieszkałego przy ul. Częstochowskiej 4.

Wbrew przytoczonej powyżej zasadzie p. Wódka raczył się obficie... wódką. Pijał często i gęsto, korzystając z każdej okazji. Któregoś dnia, gdy wprowadził się w moc conajmniej 90 stopni, wyprawiał niesłychane brewerie w tramwaju, za co sędzia starościński zmuszony był ukarać go grzywną 2.500 złotych.

Choć wcale nie trzeba karać pijanych, w tym wypadku ukarano... Wódkę. (i)

### Jeszcze 110 sklepów uruchomi w tym roku PCH

Państwowa Centrala Handlowa rozporządza obecnie siecią 34 sklepów na terenie naszego miasta. Jednakże plany tej instytucji zmierzają do znacznego jej rozszerzenia.

Jak się dowiadujemy, jeszcze w tym roku ilość sklepów PCH powiększy się o dalszych 110 placówek, przy czym powstaną one zarówno w śródmieściu oraz na przedmieściach, gdzie dał się odczuć ich poważny brak. (bk)

### Naukowcy polscy z wizytą w Moskwie

Dnia 22 bm. opuścił Warszawę minister Oświaty dr. Stanisław Skrzeszewski, udając się na czele grupy naukowców i pedagogów polskich do Moskwy na zaproszenie ministra Oświaty RFSRR. Wozniesieńskiego i Komitetu Słowińskiego ZSRF

### W terenie już lepiej

# Apro wizycja Łodzi będzie również szybko usprawniona

Czy w tym tygodniu będzie więcej mięsa, niż w poprzednim?

Pytanie to żywo interesuje każdego, a już zwłaszcza nasze panie domu. Chcąc więc zaspokoić tę ogólną i zupełnie uzasadnioną ciekawość, przeprowadziliśmy wczoraj kilka rozmów, aby zdobyć jak najbardziej wyczerpujące informacje na ten temat.

Wiadomości brzmią dość optymistycznie. Punkty spędowne ożywają się. Coraz więcej żywców pojawia się na nich. Tam, gdzie dwa tygodnie temu dowożono po dwie, trzy sztuki nierogacizny, dzisiaj przywozi się już do 20 sztuk. W poniedziałek zeszłego tygodnia spółdzielnie gminne „Samopomocy Chłopskiej“ zakupiły ogółem na terenie woj. łódzkiego 560 sztuk świń, w ubiegły poniedziałek — 772 sztuki.

Rolnicy ocenili korzyści, jakie im daje sprzedaż żywca bezpośrednio spółdzielniom gminnym, które z dniem 1 lu

tego uzyskały na to prawo wyłączności. Rolnik zaczyna zrywać z tradycją jarmarkową, dostarczając towaru spółdzielniom na punkty spędu, na czym oczywiście nie traci, przeciwnie — jeszcze zyskuje.

Pocieszającym objawem jest także to, iż na punkty spędu trafiają sztuki słoninowe, z których jest najwięcej korzyści. Dotuczanie świń odbywa się najzupełniej pomyślnie, gdyż rolnicy mają możliwość zakupywania dobrej i taniej paszy.

Obecnie skupem żywca u rolników

### Na budowlach w Łodzi

znajdzie zatrudnienie 12 tys. robotników

Obserwacja naszego rynku pracy pozwala wysnuć wniosek, że sytuacja została już całkowicie opanowana. Przemysł łódzki, a szczególnie bawelniarni, uzyskał już dzięki uruchomieniu niezależnych punktów przyjęć oraz przez Urząd Zatrudnienia wystarczającą ilość rak roboczych.

Niektóre zakłady wykazywały nawet nadmiar pracowników. Zarządzono temu w ten sposób, że przeprowadzono reorganizację niektórych oddziałów bawelniarnych przerzucając część robotników do tych zakładów, które nie miały nadwyżki sił roboczych.

W chwili obecnej główne zainteresowanie budzi przemysł budowlany. Piękna pogoda pozwoliła w wcześniejsze rozpoczęcie prac budowlanych, toteż sta-

rania władz idą w kierunku dostarczenia tej gałęzi przemysłu wystarczającej ilości fachowców i sił niewykwalifikowanych.

Codziennie napływa do budownictwa kilkadziesiąt osób. Tak więc, jeśli tylko pogoda dopisze, w pełni sezonu budowlanego, tj. latem, pracować będzie około 12 tysięcy murarzy, zbrojarzy, dekarzy, cieśli itd. Taką bowiem ilość robotników zapotrzebował przemysł budowlany.

Zapotrzebowanie to zostanie wypełnione, przy czym zaznaczyć trzeba, że nie będziemy musieli w tym celu sięgać po rezerwy z terenu województwa, gdyż w tym roku Łódź posiada wystarczającą ilość robotników budowlanych. (ks)

### Dokąd pojechać na urlop?

W maju sezon ruszy pełną parą

Marzec i listopad są miesiącami, w których zakłady pracy nie mogą narzucać urlopów swym pracownikom. Moż na ich udzielić jedynie na życzenie pracownika. Piękna pogoda sprawiła jednak, że tym razem znalazło się bardzo dużo amatorów na marcowe wczasy.

Tak jak w poprzednich miesiącach, OKZZ dysponowała na koniec lutego i połowę marca ilością dwustu miejsc w domach wypoczynkowych. O ile w zimie większość miejsc nie była wykorzystana, to teraz wydano skierowania prawie bez reszty.

Do dyspozycji wczasowiczów pozostawiono w marcu takie miejscowości

jak: Kudowa, Duszniki, Polanica, Świeradów-Zdrój, Łądek-Zdrój, Szczawno-Zdrój i in.

W kwietniu część domów wypoczynkowych będzie nieczynna, a to ze względu na konieczność dokonania niezbędnych remontów i uzupełnień sprzętu.

Sezon ruszy całą parą dopiero w maju, kiedy można będzie uruchomić domy wypoczynkowe jeszcze w innych miejscowościach uzdrowiskowych. Tak więc do obecnej ilości wczasowisk przybędzie w maju tak popularna w ub. roku Krynica, Ciechocinek, Połczyn-Zdrój i szereg innych znanych uzdrowisk. (sk)

zajmuje się na terenie naszego województwa 91 spółdzielni gminnych „Samopomocy Chłopskiej“, którym wyznaczono 130 punktów spędu. Ilości te okazały się jednak niewystarczające. Stwierdzono bowiem, iż spółdzielnie gminne nie zdążą często odbierać towaru od rolników, po prostu aparat ich nie działa jeszcze dość sprężyście. Bo to, że na wsi żywców jest pod dostatkiem — nie ulega najmniejszej wątpliwości. Chodzi tylko o to, aby żywiec był w porę odbierany i w porę dostarczany do Centrali Mięsnej, która zajmuje się dystrybucją mięsa.

Istniejące jeszcze usterki będą szybko usunięte. Z dniem 1 marca rb. utworzonych zostanie jeszcze 95 nowych spółdzielni, tak że ogólna ich ilość wyniesie 186, zaś każda z nich będzie się opatrywała w mięso na terenie swej gminy.

Terren Łodzi i województwa łódzkiego jest określem wybitnie konsumcyjnym. Dlatego też trudności na odcinku mięsnym występują u nas w sposób najbardziej jaskrawy. Czynniki powołane do uregulowania sprawy zaopatrzenia ludności Łodzi i okolic w mięso czynią jednak wszelkie starania, aby wyjść obronną ręką i w miarę możliwości zaspokoić potrzeby rynku, co miejmy nadzieję — uda się wreszcie osiągnąć. (o)

### Huligani ukarani Sąd wymierzył im po roku więzienia

Gdy Jan Jerominko wracał późnym wieczorem opustoszałą ulicą Śląską (Chojny) do domu osaczyła go grupa dziczących wyrostków, po walce na ziemi i początku go kopać i bić po głowie i twarzy. W pewnej chwili napadniętemu udało się wyrwać z rąk oprawców, zaczął uciekać w stronę domu. Zgraja goniła go na przestrzeni kilometra, dopadła go, ponownie osaczyła, bijąc bestialsko.

Dzikusów ujęto. Przed Sądem Okręgowym tłumaczyli się, że byli pijani. Będą mieli dość czasu na wytrzeźwienie, bowiem wyrokiem Sądu — Romuald Jach, Mirosław Kaźmierczak i Roman Jan Malanowski zostali skazani na 1 rok, a Tadeusz Smoleński — na 8 miesięcy więzienia. (p)

W Rawie Mazowieckiej odbył się onegdaj pokazowy skup trzody i bydła, na który przybyli m. in. minister Dietrich i prezes Centrali Rolniczej w Warszawie — Pszczółkowski.

Na miejscowe targowisko ściągali okoliczni rolnicy, którzy dostarczyli ogółem 142 tuczniki, a więc ilość dość okazałą. Jeśli chodzi o pozostałe miejscowości naszego województwa, podobne skupki odbywają się w każdym powiecie codziennie oprócz sobót, przy czym zainteresowanie ze strony producentów bardzo duże, co uwiadcza się w ilości zakupionych przez spółdzielnie gminne sztuk i trzody

## Polska-Węgry 10:6

Bokserom udał się rewanż

Drugie międzypaństwowe spotkanie w boksie Polska — Węgry zakończyło się zaskakującym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne: w wadze muszej — LIEDTKE (Polska), po najładniejszej walce dnia, pokonał na punkty najlepszego pięściarza respołu węgierskiego SUSZKA; w koguciej — BRZÓSKA (P) uległ na punkty, agresywniejszemu NEMESOWI; w piórkowej — KRUŻA (P) zdobył punkty walkowerem, na skutek nie dopuszczenia do walki SASZA, (Węgier odniósł w Warszawie poważną kontuzję łuku brwiowego); w lekkiej — KUDLACIK (P), mając przez wszystkie 3 rundy przewagę, odniósł zwycięstwo punktowe nad DUDASEM; w półśredniej — rezerwowo KUPCZYK (P) znokautował w 48.mej sek. VALUCHA; w średniej — PALIŃSKI (P) przegrał minimalnie na punkty z SZABO; w półciężkiej — GNAT (P) uległ ponownie na punkty KOVACSOWI; w ciężkiej — KOŁECZKO (P) znokautował w drugim starciu FAZEKASA.

W ringu sędziowali na zmianę Nagy (Węgry) i Masłowski (Polska), punktowali: Walecki (CSR), Rozsa (Węgry) i Nowakowski (Polska). Werdykty sędziowskie były słuszne. Poziom za wodów dobry. Lepszych technicznie Węgrów, przewyższali Polacy kondycyjnie, Widzów, ponad 4.500 osób.

## Czy po zwycięstwo? Łodzianie jadą do Krakowa

L. O. Z. T. S. otrzymał w tym tygodniu depezę z Krakowskiego Okr. Zw. Ten, Stoł. w sprawie rewanżowego meczu Łódź — Kraków w Krakowie.

Ping - Pongistów Łodzi znajdują się obecnie w doskonałej formie i są pewni zwycięstwa. Reprezentacja Łodzi ma w bieżącym sezonie już rozegrane trzy spotkania i wszystkie wygrane: z Warszawą 6 — 3, Pomorzem 7 — 2, z Lublińcem 5 — 4. Skład Łodzi przedstawiać się będzie: KRZYŚK, GRZELCZYK, SUPEL, WIKTOROWSKI jest to obecnie najsilniejsza reprezentacja Łodzi. Skład Krakowa: DOBOSZ, ZIGBA, MAMCZARZYK, KOWAL. Przypominamy, że w pierwszym meczu w ubiegłym roku Łódź przegrała 6 — 3.

Odjazd nastąpi w sobotę dn. 26 b. m. z dworca Fabrycznego, zbiórka zawodników zarządzana się na godz. 12.30 na dworcu Fabrycznym w powyższym terminie.

### Pierwszy trening

Kierownictwo sekcji piłki nożnej podaje do wiadomości, że w niedzielę 27 b. m. o godzinie 11.15 na boisku w Parku Ludowym odbędzie się pierwszy trening piłkarski.

Kierownicy sekcji oraz zawodnicy Skry Bałuckiej, Piłmienia, T. U. E. Chojny, Filmowca i Skóry przesiadają o przybyciu na boisko wraz ze sprzętem piłkarskim.

Ćwiczenia na sali odbywają się w poniedziałek, środy i piątki od godziny 18 do 19.30.

ANDRZEJ ZAŃSKI



Ale ukazanie się na scenie jasnowłosa dziewczyna w białej sukni zelektryzowała nie tylko towarzyszącego pani Kamkowej... Elegancki mężczyzna, który się dząc w trzecim rzędzie opodal drzwi, przglądał się dotychczas tej całej rewwii z pewnym znudzeniem, ożywił się nagle.

— Ależ to niesłychane! — spojrzał uważnie.

Opodal siedziała Gabriela Gren. Elegancki pan nachylił się ku niej i zapytał ją szeptem:

— Kto to jest ta dziewczyna?

— To jedna z moich krawcowych — odpowiedziała zapytana.

— Co za zaskakujące podobieństwo!... Zupełnie jak w jakiejś sensacyjnej powieści... A to, co z tego może wynikać, będzie również jak w powieści! — Przyszedł mu nagle do głowy pomysł tak niezwykły, że aż uśmiechnął się do siebie.

A Krystyna Wieruszówna, włokąc za sobą tren długiej sukni — jak biały, ba jeczny paw — przeszła przez estradę, nie domyślając się nawet, jak bardzo chwila ta zaważyła na jej życiu...

### Rozdział drugi.

#### PAJAK.

Tego popołudnia zgłosiło się do prywatnego mieszkania Gabrieli Gren dwóch eleganckich dżentelmenów.

# Mistrzostwo zdobyte solidną pracą

Wspaniały sukces siatkarek „Chemii“. — Kubiakówna i Zakrzewska były najlepsze — mówi prezes ŁOZPR Kościelski, klasyfikując uczestniczki mistrzostw Polski

Zaledwie przed kilkoma dniami drużyna łódzkiej „Chemii“ zdobyła mistrzostwo Polski w piłce siatkowej, jeszcze więc nie przebrzmiały echa zwycięstwa i radości. Zawodniczki jednak zapomniały już o sukcesie i trenują dalej. Wczoraj widzieliśmy je znowu w sali YMCA, grające tym razem o tytuł mniej zaszczytny, bo o wicemistrzostwo Łodzi w „koszykówce“. (Mistrzem została drużyna Zryw). W przerwie meczu rozmawiamy z prezesem ŁOZPR ob. Kościelskim o minionych mistrzostwach.

— Może poinformuje nas pan, jak trenowaliście, że praca wasza dała takie wyniki? — Trenowaliśmy bardzo intensywnie i zawodniczki przed mistrzostwami były w takiej formie, że, mówię szczerze, liczyłem że mistrzostwo dostanie się w nasze ręce. Jestem zadowolony, iż panie nasze zdobyły się na taki wysiłek i pokonały w decydującej walce Grom. Drużyna ta była naprawdę rewelacją mistrzostw. SKS i AZS przecię-

uwały jej w trzechsetowych walkach i obydwie do zera, było więc sztuką wygrać z taką drużyną. Nasze zawodniczki — mówi dalej pan Kościelski — zagrały wspaniale i mogę oświadczyć, iż dawno nie widziałem meczu na takim poziomie w Polsce a nawet w Europie.

— A która z zawodniczek była, zdaniem pana, najlepsza?

— Według mnie najrówniej zagrała Kubiakówna. Była ona dobra we wszystkich 3-ch spotkaniach, a najlepiej wypadła w ostatnim meczu z Gromem. Depcze jej wyraźnie po piętach Zakrzewska, nieco słabsza od Kubiakówny, ale mimo to uważam ją za najlepszą siatkarkę w Polsce. Jej ścieg boją się wszystkie drużyny nie tylko polskie, lecz i zagraniczne. Miałem to możność sprawdzić na Bałkanach, gdzie, kiedy to wszystkie zawodniczki zagraniczne były bezradne w przyjmowaniu ściegów właśnie Zakrzewskiej.

Obie zawodniczki stoją obok nas, prosimy

je więc o kilka słów. Kubiakówna jest bardzo zaskoczona wywiadem, ale opowiada nam o sobie.

— Gram od roku 1945 i stale trenuję. Cieszę się okropnie z naszego sukcesu. Najbardziej grało mi się w ostatnim meczu z Gromem, bo kiedy mecz jest ciekawy, to się chce grać. Za najlepszą partnerkę uważam Zakrzewską — kończy swoją rozmowę Kubiakówna.

Druga zawodniczka łódzka, Zakrzewska — jest również bardzo zaskoczona.

— Uważam, że to był mój „życiowy“ mecz. Staralam się jak mogłam. Będę chciała doświadczyć, na meczu z Czechosłowacją w Pradze, że znajduję się naprawdę w formie.

Zawodniczki wychodzą do szatni, więc dajemy im rozmawiać z ob. Kościelskim.

— Może by pan podał nam kolejność zawodniczek, które według pana zajęły czołowe miejsca w całym turnieju?

— Owszem! Chętnie to uczynię. 1 miejsce Kubiakówna (Ch.), 2 Zakrzewska (Chemia), 3 Kurtz (Grom), 4 Kaczmarczyk (Chemia), 5 Wojewódzka (SKS W-wa), 6 Pogorzelska (Grom), 7 English (AZS W-wa), 8 Tomaszewska (Grom), 9 Parszniak, 10 Morawska (SKS W-wa). Oto dziesiątka najlepszych moim zdaniem siatkarek polskich.

— Nie możemy się zgodzić co do lokaty Kaczmarczykowej?

— Dlaczego? — ciągnie dalej p. Kościelski.

— Uważam, że grała może mniej efektywnie niż inne zawodniczki, lecz skutecznie i co najwazniejsze z „myślą przewodnią“. Poza tym miała dobry serwis. English stanowczo mi się nie podobała, toteż umieszczam ją dopiero na 7-mym miejscu. Teraz nie spoczniemy na laurach — kończy nasz rozmówca, — lecz będziemy dalej trenować, gdyż tylko przez pracę możemy dojść do wyników. Postaram się tak kierować drużyną, aby tytuł mistrzowski w roku przyszłym pozostał nadal w Łodzi. (Bt.)

## Sport w sztuce Nagrody za dzieła plastyczne

Ministerstwo Kultury i Sztuki wyasygnowało kwotę pół miliona złotych, jako nagrodę za dzieła plastyczne o tematyce sportowej, zgromadzone na ogólnopolskiej wystawie „Sport w sztuce“ w Zakopanem. Komisja na grodziła kwotę zł. 100.000 mozaikę St. Kucharzkiego, pt. „Narciarz“, a kwotą zł. 75.000 rzeźbę Jana Ślusarczyka, pod nazwą „Narciarz“. Pozostałe 325.000 zł. przeznaczono w formie wyróżnień między kilkunastu artystów.

## „Puchar Tatr“ rozpoczęty

W powodzi słońca odbyła się barwna deflada uczestników

Wczoraj w Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie wielkich międzynarodowych zawodów narciarskich o „Puchar Tatr“. Całe miasto udekorowane było flagami i przybrało odświętny wygląd. Zjazd gości do Zakopanego jest niezwykle liczny, toteż na stadionie Polskiego Związku Narciarskiego zebrały się olbrzymie tłumy publiczności.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 16-tej. W przeddzień organizatorzy mieli niewesołe miny, bowiem zaczął mżyć deszcz i pogoda była niepewna, jednak w dniu otwarcia chwycił lekki przymrozek i pogoda dopisała. W zawodach biorą udział ekipy następujących państw: Bułgarii, Czechosłowacji, Finlandii, Rumunii, Węgier i Polski. Przyjazd Czechów i Finów uległ pewnemu opóźnieniu, toteż w defiladzie ekipy tych państw były reprezentowane tylko przez kilku zawodników. Najliczniejsza jest grupa Polski — 122 narciarzy, Czesi zgłosili 60, Węgrzy — 30, Rumunia 24. Razem więc w zawodach o „Puchar Tatr“ weźmie udział 261 zawodników.

W imieniu rządu powitał zawodników wojewoda krakowski, Pasemkiewicz żywiąc im najlepszych sukcesów. Następnie przemówił dyrektor GUKF, inż. Kuchar. Witając wszystkich w imieniu sportu polskiego ogłosił otwarcie zawodów. Po odegraniu hymnów państwowych i wciągnięciu flagi na maszt, nastąpiła deflada drużyn. Poszczególne ekipom wręczono pamiątkowe porce. Przed każdą defilującą ekipą niesiono tablicę z nazwą kraju oraz sztandar o barwach narodowych. Cały stadion był udekorowany flagami o barwach narodowych polskich oraz państw biorących udział w zawodach. Publiczność gorąco witała defilujące ekipy, specjalną sympatią obdarzając narciarzy i narciarki Polski.

W dniu dzisiejszym odbędą się pierwsze konkurencje. Program zawodów przewiduje bieg na 18 km. oraz bieg żeński na 8 km. W biegu na 18 km. weźmie udział 88 zawodników, a w biegu kobiecym 21 zawodniczek.

Dziewczeta podchodzą do stołu, każda bierze swoją kopertę, przelicza szybko pieniądze, podpisuje się na liście wypłat i odchodzi.

Z kolei staje przy stole Stefka Baszkówna.

Młodziutka podrećzna jest wyraźnie zdenerwowana. Nie może zapomnieć słów, jakie rzuciła jej szefowa w dzień pokazu mody.

Czy Gabriela Gren każe jej rzeczywiście zapłacić za tamten zniszczony materiał? A jeśli tak?

— To byłaby dla mnie prawdziwa katastrofa! — wzdycha Baszkówna i bierze kopertę lekko drżącymi palcami.

Jeszcze sekunda nadziei, a potem głośnie westchnienie: w kopercie jest tylko pięć złotych i karteczka z krótką uwagą.

„Reszta należności za zniszczoną suknię z seledynowego crepe de chinu potrącona zostanie przy następnej wypłacie, to jest piętnastego“.

Baszkówna podchodzi do okna i, przyłożywszy czoło do zimnej szyby, spogląda apatycznie na wielkiego pajaka, który skończył właśnie budować w kącie po zewnętrznej stronie okna misterną sieć i wpełznął pod listwę.

Baszkówna śledzi mechanicznie jego ruchy i zastanawia się, zdruzgotana swoją klęską.

— Co teraz poczęć? Jak przeżyć tyle dni w trzy osoby za pięć złotych? Kto mi pomoże? Dwa tygodnie pracy, siedem nieprzespanych nocy a oto i zapłata! — dziewczęta tego typu co Stefka Baszkówna nie są zdolne do buntu, ale w tej chwili młoda podrećzna zaciska gniewnie drobną pięść.

Jej koleżanki ubierają się pośpiesznie i napełniają pokój wesołą wrzawą. Je-

dna zwierza się przed drugą ze swoich niedzielnych planów. Ta wybiera się do kina, tamta na dancing, inna jeszcze ma zamiar pojechać z narzeczoną do tuszyńskiego lasu.

Stefka Baszkówna stoi dalej nieuchwycenie koło okna i spogląda na ulicę nic nie widzącymi oczyma.

— Tych pięć złotych starczy mi na parę dni... A co potem? Może zwrócić się do kogoś z prośbą o pożyczkę? Ale, do kogo? — jest pełna depresji. I nagle rozjaśnia się.

— A może pójść do prezesa Dahla? Dał mi wówczas do zrozumienia, że mógłby mi pomóc! A gdybym tak spróbowała? — przypominała jej się tamta historia.

Zaczęła się ona bardzo prozaicznie. Trzy tygodnie temu po południu, weszła do pracowni Gabrieli Gren i powiedziała głośno do majstrowej.

— Dzwoniła prezesowa Dahlowa, prosiąc, ażebyśmy odesłali jej suknię. Czy suknia jest już gotowa?

— Już od godziny! — zapewniła ją Twarkoszowa.

— W takim razie niech ją odniesie Wikcia, ale już, w tej chwili.

— Wikci nie ma! Właśnie przed chwilą kazałam jej odnieść płaszcz dla pani Hertowej.

— W takim razie niech idzie... — Gabriela Gren rozglądała się po pracowni — Baszkówna! A gdyby były jakieś reklamacje, bo Dahlowa jest kapryśna, niech suknię przyniesie z powrotem do poprawki!

Kwadranś później młoda podrećzna przekroczyła bramę wiodącą do położonego w pięknym ogrodzie pałacu państwa Dahl.

(D. c. n.)